

Warchałowski, Krzysztof

"Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920", Norman Davies, Kraków 1998 : [recenzja]

Mazowieckie Studia Humanistyczne 6/1 2, 238-241

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ralne – przedstawia w sposób drobiazgowy lata dzieciństwa i wychowanie. Tu Autor w oszczędnych słowach nakreślił ostatnie lata panowania Aleksandra II, zwłaszcza życie na dworze tego nieprzeciętnego władcy. W interesującym rozdziale drugim Autor omówił lata 1881–1890, czyli życie już następcy tronu. W rozdziale trzecim w pedantyczny sposób przedstawił wielką podróż następcy tronu przez Austro-Węgry, Bałkany, Grecję, Egipt, Indie, Japonię (gdzie doszło do zamachu na życie carewicza) i powrót przez Syberię. Kolejny rozdział, momentami odbiegający od chronologii wykładu, przedstawia dzieje romansu Mikołaja z Matyldą Krześcińską, zresztą te lata są omówione w bardzo bogatej literaturze. Została ona też dokładnie zaprezentowana przez biografę. Rozdział piąty przedstawia drogę do małżeństwa z Alix, księżniczką Hessen-Darmstadt. Omawia chorobę cara Aleksandra III, którego śmierć niespodziewanie wyniosła Mikołaja na tron w 1894 r. Część druga pracy, składająca się także z pięciu rozdziałów, ukazuje pierwsze lata jego rządów do 1900 r. Jest tu przedstawiony znakomity opis koronacji i tragedia Chodynki, wizyta w Warszawie związana głównie z nadziejami społeczeństwa polskiego, jej przebieg i pokłosie.

Mimo że praca liczy blisko 48 arkuszy wydawniczych momentami odnosi się wrażenie, że Autor ją skracał, ograniczał niektóre wątki, odsyłając czytelnika do przypisów. Imponująca jest podstawa źródłowa, oczywiście nie tylko w języku rosyjskim, ale także angielskim, francuskim, niemieckim. Biografia cara Mikołaja II jest faktycznie panoramą domu Romanowów tego okresu – najszerszą, nie tylko w literaturze polskiej. Jest to także faktycznie pierwszy odcinek z trylogii poświęconej ostatniemu z carów. Sobczak zapowiedział kontynuację – *Rosja Mikołaja II: Od despotyzmu samowładztwa ku monarchii dumskiej. Eksperyment transformacji ustrojowej*.

Zachwyca piękny, literacki język, co sprawia, że czyta się omawianą książkę momentami jak znakomitą, z wartką narracją, powieść. Szkoda, że wydawca poskąpił bibliografii i indeksu, „pospieszna”? korekta przepuściła kilka dokuczliwych literówek. Ale całość jest godna najwyższego uznania.

Norbert Kasperek

Norman Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1998, str. 291.

Norman Davies, autor recenzowanej pracy, to chyba jedyny angielski historyk, który jest tak bardzo zafascynowany Polską, i to zarówno jej przeszłością, jak i teraźniejszością. Może pochodzenie walijskie (N. Davies urodził się w rodzinie anglikańskich purytanów, lecz za sprawą dziadka w domu utrzymy-

wał się kult walijskości) sprawiło, że tak żywo reaguje na problemy małych narodów w konfrontacji z silniejszymi mocarstwami. Jego pogmatwany, wędrowniczy życiorys bardziej pasuje do biografii pisarza, niż akademickiego historyka. Podczas kolejnej, śródziemnomorskiej podróży Davies poznał Asa Briggsa, wybitnego specjalistę od Anglii wiktoriańskiej, który zachęcił go do pracy uniwersyteckiej. Będąc stypendystą Sussex University w Brighton, zaczął interesować się Europą Wschodnią, najpierw przede wszystkim Rosją. Kiedy kolejna zaplanowana podróż do Rosji nie udała się, N. Davies osiadł w Polsce. W ten sposób zaczęła się długoletnia przygoda z historią Polski.

Książka *Orzeł biały, czerwona gwiazda...*, to autorski debiut N. Daviesa. Ukazała się w 1972 r. w Anglii. Od jej pierwszego wydania minęło już ćwierć wieku. Polski czytelnik *Orła białego...*, mógł oficjalnie poznać dopiero jesienią 1997 r. w przekładzie Andrzeja Pawelca, za sprawą krakowskiego wydawnictwa „Znak”. Wcześniej wydawano ją kilkakrotnie w USA i Wielkiej Brytanii. W Polsce została opublikowana w drugim obiegu przez wydawnictwo „Przedświt” – bez miejsca i roku wydania – w przekładzie Urszuli Karpińskiej (pseudonim).

„Wojna polsko-bolszewicka – pisze N. Davies – była tematem zakazanym. Nie istniała w podręcznikach i w oficjalnych publikacjach ukazujących się w »obozie socjalistycznym«. Klęska Armii Czerwonej zdecydowanie przerastała wyobraźnię i wykraczała poza dyrektywy komunistycznych cenzorów, w żadnym razie nie mogła stanowić legalnego przedmiotu badań archiwalnych, a tym bardziej tematu rozprawy naukowej” (Przedmowa, s. 7). Postać komendanta Piłsudskiego była zawsze synonimem antyrosyjskości, a wszystko co było związane z jego osobą, Legionami, II Rzeczpospolitą i zwycięstwami nad Armią Czerwoną zasługiwało w PRL jedynie na potępienie. Mimo życzliwego przyjęcia na Zachodzie, na Wschodzie pojawienie się *Orła białego...* ostentacyjnie przemilczano. Jedyna polska recenzja autorstwa Tadeusza Cieślaka ukazała się ze sporym opóźnieniem. Ponieważ cenzura PRL-owska nie przepuściłaby pochlebnej recenzji, T. Cieślak napisał tylko jej streszczenie, które zakończył stwierdzeniem, iż interpretacja wydarzeń z lat 1919–1920 zaproponowana przez Daviesa jest kompletnie fałszywa.

Książka N. Daviesa przedstawia przyczyny, przebieg i skutki konfliktu pomiędzy Polską a Rosją Radziecką. Dzieli się na siedem rozdziałów. Całość poprzedza przedmowa autora do wydania polskiego, a kończy bibliografia i indeks nazwisk.

Rozdział 1 *Jeszcze jedna pożoga* rozpoczyna się od przedstawienia genezy wojny, sytuacji polityczno-gospodarczej Polski i Rosji na przełomie 1918–1919 r. oraz wskazuje na uwarunkowania historyczne, które doprowadziły do starcia, którego „nikt nie planował, a armie w sensie zorganizowanych i skoordynowanych sił zbrojnych, zostały wezwane na pole bitwy wiele tygodni po tym, jak padły pierwsze strzały. Uplłynął rok, zanim obie strony zdały sobie sprawę z tego, że biorą udział w regularnej wojnie” (rozd. I, s. 18).

Rozdział 2 *Zima straconych złudzeń* przedstawia negocjacje polsko–sowieckie w drugiej połowie 1919 r., stosunki między Polską a Ententą, lokalne działania frontowe–przede wszystkim polsko–łotewskie oraz atak na Dyneburg. „Zdobycie Dyneburga było prawdziwym końcem kampanii polsko–bolszewickiej 1919 r. Zakończyło ono rok ogromnego zamieszania i niepewności. Od tego momentu zarówno na północy, jak i na południu armie polskie i sowieckie stały naprzeciw siebie w nieprzerwanej linii” (rozd. II, s. 74–75). Perspektywa dalszego ciągu wojny przyspieszyła procesy dozbrajania i reorganizacji wojska.

Rozdział 3 *Inwazja na Ukrainę* zawiera opis kijowskiej ofensywy Józefa Piłsudskiego, a w rozdziale 4 *Inwazja na Polskę* zapoznajemy się z sowieckim kontruderzeniem, które nastąpiło w czerwcu 1920 r.

Rozdział 5 *Bitwa warszawska* to obraz bitwy warszawskiej, która rozegrała się w dniach 12–25 grudnia 1920 r. w opinii angielskiego historyka oraz postanowienia traktatu ryskiego. W ostatnim rozdziale, pt. *Reperkusje* autor ukazuje, jaki wpływ miała wojna na późniejsze dzieje Polski i ZSRR, a także na osobiste losy jej bohaterów.

Praca N. Daviesa to rezultat rocznej, wyteżonej pracy. Pisząc ją wykorzystał źródła angielskie, polskie, sowieckie czego dowodem są obszerne cytaty z protokołów, listów, odezw, rozkazów i pamiętników. Davies stara się oddać sprawiedliwość bohaterom wydarzeń, które w pamięci narodowej zapisały się jako „cud nad Wisłą”. Usiłuje być obiektywny, nie ulega emocjom, nikogo nie gloryfikuje i nikomu nie ujmuje sławy. Aż trudno pojąć, że brytyjski profesor napisał pracę, w której stanowczo obala mity funkcjonujące w historiografii zachodnioeuropejskiej, czy sowieckiej. W ZSRR i w Wielkiej Brytanii – zdaniem Daviesa – za początek wojny uznawano dzień 20 kwietnia 1920 r. (rozpoczęcie ofensywy kijowskiej Piłsudskiego).

Tymczasem działania zbrojne trwały faktycznie od 1919 r. „W istocie rzeczy wielu historyków w ogóle pominęło milczeniem pierwszy rok wojny. Zarówno w oficjalnej historiografii sowieckiej jak i w pracach E. H. Carr’a oraz A. J. P. Taylora wybuch wojny polsko – bolszewickiej datowany jest na 20 kwietnia 1920 r. [...] Nie da się bowiem wytłumaczyć, dlaczego w 1920 r. dwa wyczerpane narody zdecydowały się stoczyć regularną wojnę, jeśli nie weźmie się pod uwagę wielu starć, które miały miejsce w roku poprzednim. Dramatyczne wypadki roku 1920 stanowią ogniwo łańcucha wydarzeń zapoczątkowanych bez rozgłosu 14 lutego w Berezie Kartuskiej na Białorusi” (rozdz. I, s.18).

Na krytykę zasługuje również radziecka ocena wojny. Według J. Stalina to Piłsudski uknuł spisek razem z aliantami zachodnimi „...wojna polsko–bolszewicka przedstawiona jest jako Trietij pochod Antanty [...]. Organizatorami i mocodawcami polskiej kampanii są imperialiści z Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, których misje wojskowe aktywnie przygotowały armię polską do napaści” (rozdz. I, s. 87).

N. Davies obala taką koncepcję, podkreślając bardzo dobitnie, że Piłsudski wojnę z Rosją prowadził samodzielnie, zabiegając na Zachodzie jedynie o wsparcie finansowe i dostawy uzbrojenia. (Problem kontaktów Piłsudskiego z Zachodem poddał dokładniejszej analizie Ryszard Świątek w pracy: *Lodowa ściana: sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904–1918*).

Kolejny mit funkcjonujący w historiografii zachodniej to rzekomo, decydująca rola w bitwie warszawskiej francuskiego generała Maxime'a Weyganda. „Wersja ta jest wszak zgodna z uprzedzeniami mieszkańców Europy Zachodniej, którym zawsze miło usłyszeć o zwycięstwie aliantów, potwierdza przesady komunistów, którzy domagają się, by w każdej opowieści figurował imperialistyczny złoczyńca”. (rozd. V, s. 225).

Nie sposób również pominąć polemiki N. Daviesa z poglądami E. V. D' Abernona, brytyjskiego dyplomaty, który stwierdził, że bitwa warszawska była ostatnią w szeregu „epokowych starć, które ocaliły świat cywilizowany przed barbarzyństwem”. Według autora „*Orla białego...*” trudno zaakceptować takie stwierdzenie z dwóch powodów:

– zwycięstwo Polaków nie uratowało Europy przed komunizmem – dowodem na to jest II wojna światowa i Europa po jej zakończeniu;

– ideologia bolszewików nie była akceptowana przez społeczeństwo europejskie i stąd fiasko Sowietów w działaniach, które miały doprowadzić do wzniecenia rewolucji powszechnej.

Sowieci wprawdzie ponieśli klęskę, ale wcześniej „zarazili” ideologią np. Polaków, Niemców, Węgrów. W latach 1918–1919 doszło tam do powstań robotniczych, które według Lenina miały być zapowiedzią „światowej rewolucji proletariackiej” i doprowadzić do utworzenia „Światowej Republiki Radzieckiej”. Gdyby wojska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę wówczas bolszewizm – według D' Abernana, któremu należy przyznać rację – „ogarnąłby cały kontynent”. Według Michała Tuchaczewskiego „pożar (rewolucji) nie dałby się ograniczyć ścianami polskimi. Jak wzburzony potok rozlałby się po całej Europie Zachodniej”. Stąd trudno zaakceptować stwierdzenie autora *Orla białego...*, iż „bitwa warszawska nie ocaliła nie tylko całej epoki, ale nawet jednego pokolenia”.

Mimo powyższych uwag, trudno odmówić N. Daviesowi doskonałej znajomości problemów Europy Wschodniej, a szczególnie Polski, co nie jest zjawiskiem powszechnym wśród historyków zachodnich. Dzięki temu książka ta jest godna polecenia i zasługuje na uznanie.

Ks. Krzysztof Warchałowski